



KANCELARIA  
SENATU

BIURO ANALIZ,  
DOKUMENTACJI  
I KORESPONDENCJI

# Sytuacja polityczna i gospodarcza na Białorusi i perspektywy na przyszłość

Opinie  
i ekspertyzy

OE-301

WARSZAWA 2020

Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji zamawia opinie, analizy i ekspertyzy sporządzone przez specjalistów reprezentujących różne punkty widzenia. Wyrażone w materiale opinie odzwierciedlają jedynie poglądy autorów. Korzystanie z opinii i ekspertyz zawartych w tym zbiorze bez zezwolenia Kancelarii Senatu dopuszczalne wyłącznie w ramach dozwolonego użytku w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2017 r. poz. 880 ze zm.) i z zachowaniem wymogów tam przewidzianych. W pozostałym zakresie korzystanie z opinii i ekspertyz wymaga każdorazowego zezwolenia Kancelarii Senatu.

© Copyright by Kancelaria Senatu, Warszawa 2020

Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji  
Dyrektor – Agata Karwowska-Sokolowska  
tel. 22 694 94 32, fax 22 694 94 28,  
e-mail: Agata.Karwowska-Sokolowska@senat.gov.pl

Wicedyrektor – Danuta Antoszkiewicz  
tel. 22 694 93 21,  
e-mail: Danuta.Antoszkiewicz@senat.gov.pl

Dział Analiz i Opracowań Tematycznych  
tel. 22 694 92 04, fax 22 694 94 28  
Redaktor prowadzący – Artur Dragan

Opracowanie graficzno-techniczne  
Centrum Informacyjne Senatu  
Dział Wydawniczy

Kancelaria Senatu  
lipiec 2020

# **Sytuacja polityczna i gospodarcza na Białorusi i perspektywy na przyszłość**

Możliwe scenariusze rozwoju sytuacji na Białorusi determinowane będą kilkoma czynnikami, do których zaliczyć należy sytuację gospodarczą, stan społecznych emocji w toku kampanii wyborczej przed zapowiedzianą na 9 sierpnia pierwszą turą wyborów prezydenckich, reakcją na ogłoszone przez władze wyniki głosowania oraz stopniem determinacji ekipy rządzącej w zakresie zachowania władzy, jej polityką i spoistością oraz możliwością ewolucji.

## **1. Sytuacja gospodarcza.**

Z ujawnionego przez portal [officelife.media](https://officelife.media) dokumentu „Główne kierunki polityki finansowej i budżetowo-podatkowej na lata 2021-23” wynika, że białoruskie Ministerstwo Finansów oczekuje w bieżącym roku deficytu budżetowego państwa na poziomie 5,6 mld rubli białoruskich i skonsolidowanego, finansów publicznych, w wysokości 6,4 mld.<sup>1</sup>

Dochody budżetu państwa w okresie styczeń – czerwiec br. zamknęły się kwotą 10,3 mld rubli białoruskich, co oznacza wykonanie na poziomie 41% planowanych. Największą pozycję zajmują dochody z podatku VAT (4,5 mld, realizacja na poziomie 48,9% planu) oraz akcyzy (1,4 mld – 47,1% planu). Najbardziej ucierpiały dochody z tytułu cel eksportowych, które przyniosły białoruskiemu budżetowi 800,5 mln rubli, co stanowi jedynie 29,8% nowelizowanego już w tym roku tego rocznego planu dochodów z tego tytułu. Spadek ten związany jest przede wszystkim z załamaniem się wpływów celnych z tytułu reeksportu rosyjskiej ropy naftowej i eksportu artykułów ropopochodnych, co ma związek ze znacznym spadkiem importu z Rosji w I kwartale tego roku

---

1 <https://officelife.media/news/18983-became-known-the-structure-of-state-budget-revenues-in-the-i-half/> (29.07.2020)

oraz załamaniem się popytu na europejskich rynkach w II kwartale br. z powodu pandemii. W efekcie udało się jedynie zebrać z tego tytułu 90,8 mln rubli białoruskich, co stanowi 6,8% założonego planu. Spadek odnotowano też w dochodach z eksportu nawozów potasowych, drugiej ważnej pozycji w białoruskim bilansie handlowym (52,3% realizacji).

Pogorszenie się stanu białoruskich finansów publicznych odbija się negatywnie na wysokości długu publicznego, powodując jego wzrost – od początku roku zwiększył się on o 11,4% (5,1 mld rubli) i obecnie w relacji do PKB pozostaje na uznawanym za dość bezpieczny poziomie 33,6%. Jednak główne ryzyko w tym przypadku sprowadza się do faktu, że jest to dług denominowany przede wszystkim w dolarach i euro. W związku z możliwym skokowym spadkiem kursu miejscowej waluty – co może być efektem deficytu w obrotach handlowych, spadku transferów od Białorusinów pracujących poza granicami kraju, w związku z utrudnieniami w wyjazdach do pracy z powodu pandemii oraz już obserwowanego wycofywania wkładów walutowych z banków przez osoby fizyczne<sup>2</sup> – może to oznaczać skokowy jednorazowy wzrost kosztów obsługi zadłużenia publicznego. Od początku roku Białorusini wycofali z lokat w bankach 640 mln dolarów, co stanowi spadek lokat o 9% w ciągu półrocza. W czerwcu trend ten przyspieszył i wysokość depozytów ludności spadła o 164 mln dolarów, co świadczyć może z jednej strony o postępującej pauperyzacji, z drugiej o spadającym zaufaniu do systemu bankowego.<sup>3</sup>

Rząd Białorusi ratuje się zaciąganiem kolejnych kredytów i plasowaniem obligacji na europejskim rynku (pod koniec czerwca pożyczono w ten sposób 1,25 mld dolarów), ale już teraz obsługa zadłużenia zagranicznego, nie mówiąc o spłacie kapitału, kosztuje statystyczną białoruską rodzinę złożoną z 4 osób rocznie 600 dolarów, co w kraju, gdzie średnia pensja miesięczna wynosi poniżej 500 dolarów, nie jest kwotą małą.<sup>4</sup>

W trakcie spotkania z kierownictwem Banku Centralnego, które miało miejsce 20 lipca, białoruski prezydent poinformował o wprowadzeniu przez regulatorów niektórych krajów limitów dla miejscowych banków na zakup białoruskich papierów skarbowych. W szczególności decyzję taką wprowadzono w Rosji.<sup>5</sup>

---

2 <https://naviny.by/article/20200718/1595063609-padaet-doverie-belorusy-zabirayut-vklady-iz-bankov>, (30.07.2020)

3 [https://www.ng.ru/cis/2020-07-21/2\\_7916\\_belarus.html](https://www.ng.ru/cis/2020-07-21/2_7916_belarus.html) (30.07.2020)

4 <https://naviny.by/article/20200709/1594272486-dorogie-evrobondy-skolko-minsk-platit-za-vozmozhnost-kreditovatsya-bez> (10.07.2020)

5 <https://belaruspartisan.by/economic/506773/> (24.07.2020)

Niedawna wizyta w Mińsku Germana Grefa, prezesa największego rosyjskiego banku komercyjnego Sberbank, była okazją do rozpoczęcia negocjacji w sprawie udzielenia Białorusi kredytu w wysokości 500 mln dolarów oraz rozmów na temat zaangażowania rosyjskiego kapitału w szereg przedsięwzięć inwestycyjnych.<sup>6</sup> Jednak perspektywa uzyskania kredytu z Rosji wydaje się obecnie dość mglista i silnie uwarunkowana politycznie. Warto przypomnieć, że uzgodniony w ubiegłym roku kredyt międzyrządowy w wysokości 600 mln dolarów nie doszedł do skutku i w efekcie Mińsk zmuszony był do zwrócenia się do chińskich instytucji finansowych. Pod koniec kwietnia br. ówczesny wicepremier Dmitrij Krutoj mówił w białoruskiej telewizji publicznej, iż do końca roku władze planują zaciągnięcie w międzynarodowych instytucjach finansowych kredytów o łącznej wartości od 2 do 2,5 mld dolarów. Znaczna ich część, ok. 1,5 mld dolarów, pochodzić miała z Banku Światowego, MFW i europejskich instytucji finansowych takich jak EBOiR.<sup>7</sup> Część tych planów już musiała zostać poddana rewizji w związku z odmową udzielenia Białorusi kredytu przez MFW w wysokości 940 mln dolarów, w związku z nie przestrzeganiem zaleceń Międzynarodowej Organizacji Zdrowia w zakresie walki z pandemią Covid-19.<sup>8</sup>

Napięciom finansowym towarzyszą niepokojące dane świadczące o tym, że mimo nie wprowadzenia *lock down* w związku z pandemią, gospodarka Białorusi i tak wchodzi w fazę ostrego kryzysu. Według oficjalnych danych Bielstatu, w I półroczu handel hurtowy zmniejszył się o 9%, gastronomia straciła 21,2% obrotów, przewoźnicy przewieźli o 8,8% mniej ładunków, a liczba pasażerów przewożonych wszystkimi rodzajami transportu spadła o 28,4%. Inflacja przekracza zaplanowany wskaźnik: ceny w czerwcu tego roku były o 5,2% wyższe niż przed rokiem, chociaż prognozy formułowane na początku roku mówiły, iż w skali roku nie przekroczy ona 5%.

Wartość PKB kraju w pierwszym półroczu wyniosła 66,3 mld rubli, co oznacza spadek, według oficjalnych statystyk, o 1,7% w porównaniu z tym samym okresem roku poprzedniego. Minister Gospodarki Aleksandr Czerwiakow optymistycznie deklarował w wypowiedzi z 17 lipca dla Agencji Interfaks, iż do końca roku uda się nadrobić straty pierwszego półrocza i białoruska gospodarka zakończy rok bez recesji, jednak niezależni analitycy wątpią w realność takiego scenariusza. Wadim

---

6 [https://www.ng.ru/cis/2020-07-06/1\\_7903\\_belorussia.htm](https://www.ng.ru/cis/2020-07-06/1_7903_belorussia.htm) (29.07.2020)

7 [https://www.ng.ru/cis/2020-04-27/1\\_7854\\_belorussia.html](https://www.ng.ru/cis/2020-04-27/1_7854_belorussia.html) (29.07.2020)

8 <https://ex-press.by/rubrics/obshhestvo/2020/06/19/lukashenko-otkazalsya-ot-kredita-mvf-na-borbu-s-posledstviyami-koronavirusa> (29.07.2020)

Josub z agencji Alpari-Ewrazja powiedział mediom, że wiodące światowe instytucje przewidują w przypadku Białorusi spadek tegorocznego PKB na poziomie 6%, co oznacza, że będzie to najgłębsza recesja od 1995 roku, kiedy gospodarka kraju skurczyła się o 10,4%.<sup>9</sup>

Trudna sytuacja gospodarcza i finansowa reżimu w Mińsku nie doprowadziła jednak do rewizji dotychczasowej polityki gospodarczej w stronę większej liberalizacji i otwartości gospodarki. Wręcz przeciwnie, rząd Romana Gołowczenko, zdominowany przez ludzi wywodzących się, podobnie jak premier, z resortów siłowych<sup>10</sup>, zapowiedział politykę substytucji eksportu, a prezydent Łukaszenka w toku kampanii wyborczej składa daleko idące deklaracje, których realizacja musi oznaczać gwałtowny wzrost wydatków publicznych. I tak, w trakcie spotkania z robotnikami fabryki Grodno-Azot, Aleksandr Łukaszenka powiedział, że chciałby, aby w najbliższej pięcioletce podwoiły się wynagrodzenia, szczególnie pracowników służby zdrowia i szkolnictwa. W związku ze słabymi perspektywami wzrostu, zdaniem białoruskich ekspertów jedyną możliwością, którą mogą chcieć w tym zakresie wykorzystać władze, jest emisja pieniądza. Na przyjęcie takiej perspektywy wskazywałyby liczne w ostatnim czasie wypowiedzi Łukaszenki, który argumentował, że sektor bankowy, w tym prezes białoruskiego Banku Centralnego Paweł Kallaur, są osobiście odpowiedzialni za zapewnienie funduszy na zagwarantowanie wzrostu gospodarczego kraju.<sup>11</sup> Potwierdzeniem tezy, iż władze w Mińsku starają się ratować sytuację płatniczą masowym dodrukiem pieniądza, nie bacząc na ryzyko inflacyjne, mogą być pojawiające się informacje o wydawaniu w ostatnich tygodniach, zarówno w bankach, jak i w bankomatach, wyłącznie nowo wydrukowanych banknotów.<sup>12</sup>

Nie zmienia to jednak faktu, że zbudowany przez Łukaszenkę system „bezpieczeństwa socjalnego”, którego funkcjonowanie było możliwe przez lata dzięki faktycznym subwencjom rosyjskim, w coraz większym stopniu jest systemem niewydolnym. Świadczy o tym z jednej strony faktyczny brak wzrostu gospodarczego w ostatnim dziesięcioleciu oraz niezrealizowane obietnice w zakresie podniesienia średnich wynagrodzeń, które również od dziesięciu lat pozostają na niezmiennym,

---

9 <https://belaruspartisan.by/economic/506628/> (27.07.2020)

10 <https://gazetaby.com/post/chto-svyazyvaet-novogo-premera-s-lukashenko-udivil/164198/> (30.07.2020)

11 <https://belaruspartisan.by/economic/506530/> (25.07.2020).

12 <https://news.tut.by/economics/694545.html> (30.07.2020)

oscylującym na poziomie 500 dolarów miesięcznie, poziomie, mimo potarzanych regularnie zapowiedzi władz o ich skokowym wzroście.<sup>13</sup>

Wydaje się zatem, że gospodarka białoruska osiągnęła maksymalny poziom swej wydolności i nie jest w stanie rozwijać się szybciej w dającej się przewidzieć przyszłości ani tym bardziej walczyć z kryzysem. Doprowadzić to może z jednej strony do wzrostu poziomu emigracji zarobkowej z kraju, która już, od roku 2010, wzrosła trzykrotnie<sup>14</sup>, z drugiej zaś do utrzymywania się, w związku z pogarszającym się poziomem życia, nastrojów protestu. Uzależnienie władz od polityki transferów zewnętrznych, zarówno od instytucji zachodnich, jak i kredytów udzielanych przez rządy i instytucje finansowe z Rosji i Chin, również ogranicza przestrzeń manewru politycznego ekipy Łukaszenki.

Federacja Rosyjska nie rezygnuje z wywierania presji ekonomicznej na Mińsk w celu wymuszenia większej integracji prawnej, politycznej i gospodarczej obydwu państw. W czasie lipcowego szczytu państw Unii Euroazjatyckiej, który odbywał się w Mińsku, premier Federacji Rosyjskiej Michaił Miszustin miał uzależnić de facto dostawy rosyjskich węglowodorów w przyszłości od przyjęcia przez obydwa państwa ujednoliconego kodeksu podatkowego.<sup>15</sup>

Wydaje się też, że Moskwa nie podnosząc kwestii związanych z faktyczną nacjonalizacją BiałGazpromBanku, w szczególności odszkodowań z tego tytułu, które mogą należeć się Gazpromowi i Gazprombankowi, które są głównymi jego akcjonariuszami, traktuje całą sprawę w kategoriach jednego z narzędzi umożliwiających wywieranie na Białorusi znacznej presji w przyszłości. Jak argumentuje białoruski prawnik Jurij Guszczka, specjalizujący się w prawie gospodarczym, regulacje zarówno prawa białoruskiego, jak i umów międzynarodowych oraz zatwierdzony statut banku nie dawały białoruskim władzom możliwości zgodnego z prawem objęcia zarządem komisarycznym BiałGazpromBanku. Zastosowana przez białoruski nadzór bankowy procedura może zostać w każdej chwili zaskarżona przed sądem arbitrażowym w Moskwie lub Sztokholmie, bo taką właściwość zapisano w umowie akcjonariuszy BiałGazpromBanku. W efekcie, jak argumentuje Guszczka, wysokość rosyjskich roszczeń wynieść może nawet 7 mld dolarów, co stanowi 14% białoruskiego PKB.<sup>16</sup>

---

13 <https://belaruspartisan.by/economic/506530/> (25.07.2020)

14 <https://naviny.by/article/20200713/1594621063-belorusskih-gastarbayterov-stalo-vtroe-bolshe> (29.07.2020)

15 <https://naviny.by/article/20200730/1596090916-rossiya-posyagaet-na-nalogo-vyy-suverenitet-belarusi>, (30.07.2020)

16 <https://belaruspartisan.by/economic/506763/> (30.07.2020)

## 2. Ewolucja rządów Aleksandra Łukaszenki.

W ostatnich miesiącach, a szczególnie tygodniach, na Białorusi zarysował się proces, który możemy opisać, za białoruskim socjologiem Andrei Yeliseyeu, jako odchodzenie od silnie spersonalizowanego systemu rządów, w którym większość uprawnień skoncentrowana jest jednoosobowo w rękach przywódcy państwa, co w politologii określane jest mianem systemu sułtańskiego, na rzecz oligarchizacji, ale przede wszystkim militaryzacji władzy, w której w coraz większym stopniu rolę odgrywają ludzie z resortów siłowych.<sup>17</sup>

Zdaniem Yeliseyeu, pierwsze sygnały narastania na Białorusi fali niezadowolenia można było zaobserwować już w roku 2019. Fiaskiem, z punktu widzenia dążenia władzy do poprawy swych notowań, zakończyły się 2. Igrzyska Europejskie, na które wydano 260 mln dolarów, co zamiast wzrostu popularności przyniosło tylko obozowi władzy w efekcie rosnącą irytację społeczeństwa w związku ze skalą wydatków, zwłaszcza wobec narastających problemów dnia codziennego i spadku realnych wynagrodzeń. Świadectwem narastania po stronie władzy przekonania o zmniejszającej się społecznej bazie poparcia było też, zdaniem białoruskiego politologa, wykluczenie w trakcie ubiegłorocznych listopadowych wyborów parlamentarnych nawet tak wątlej jak w zakończonej kadencji, początkowo dwu, a pod koniec funkcjonowania parlamentu kilkuosobowej, reprezentacji opozycji, a przynajmniej grupy posłów przeciwstawiających się rządowym przedłożeniom i przyjęcie opcji całkowitej kontroli tego ciała przedstawicielskiego. Ruch ten, zdaniem Yeliseyeu, był wynikiem przeświadczenia, że nawet niewielka opozycja może być potencjalnie groźna, bo stanowić będzie ośrodek, wokół którego skupiały się będą narastające ruchy protestu. Ta ewolucja obozu władzy pogłębiła się w kolejnych miesiącach i związana też była z objęciem funkcji szefa administracji prezydenckiej przez generała KGB Ihara Siarhyenkę. Zaczęła się też zmieniać narracja władz. Nie chodzi w tym wypadku o zauważoną również w Polsce retorykę pro-niepodległościową Łukaszenki, ale wzrost liczby odniesień w publicznych wypowiedziach prezydenta do sfery wojskowej. Zmiana rządu i faktyczne objęcie kierownictwa gabinetu przez ludzi wywodzących się z sektorów siłowych jest potwierdzeniem tezy, którą stawia Yeliseyeu, że w gruncie rzeczy na Białorusi w ostatnich

---

17 Andrei Yeliseyeu, Belarus at a Crossroads: Political Regime Transformation and Future Scenarios, EAST Centre, July 2020, <https://east-center.org/wp-content/uploads/2020/07/Belarus-at-a-Crossroads-Political-Regime-Transformation-and-Future-Scenarios.pdf>.



miesiącach mamy do czynienia z militaryzacją obozu władzy. Nawet w jej obrębie możemy obserwować wzrost znaczenia ludzi takich, jak generał KGB Ivan Tertel, który sprawuje funkcję wicepremiera i szefa Komisji Kontroli Państwowej. Tertel też jest oficerem, który kierował „rozpracowaniem” głównego do niedawna wyborczego przeciwnika Łukaszenki, czyli byłego prezesa BiałGazpromBanku Wiktora Babarykau. Wpływy Tertela są, jak się wydaje, znacznie szersze, o czym świadczy fakt, iż na spotkaniu z dyplomatami państw Unii Europejskiej pozwalał sobie na „karcenie” szefa białoruskiego MSZ, Uładzimira Makieja.

W połowie czerwca br. Aleksandr Łukaszenka zaproponował wprowadzenie do konstytucji zmian polegających na oficjalnym zakazie sprawowania funkcji prezydenta tym, którzy nie służyli w armii. Kilkanaście dni później szef białoruskiej Rady Bezpieczeństwa Andriej Rawkow<sup>18</sup> oświadczył, że współczesne konflikty zaczynają się zawsze próbą rozchwiania sytuacji wewnętrznej w kraju, który jest celem ataku. I dlatego wojsko i przedstawiciele resortów siłowych na Białorusi będą interweniować, jeśli powtórzy się sytuacja przypominająca wydarzenia roku 2010, kiedy to niezadowoleni z jawnego fałszerstwa wyborczego ludzie protestowali na ulicach miast. Wypowiedzi tego rodzaju, a także fakt odwiedzania przez Łukaszenkę w ostatnich dniach kilku jednostek sił specjalnych, w tym przeznaczonych do tłumienia zająć ulicznych<sup>19</sup>, świadczą nie tylko o rosnącym poczuciu zagrożenia obozu władzy, jego determinacji w rozprawieniu się z ruchami obywatelskimi, ale również ewolucji, w stronę reżimu wojskowego.

### 3. Narracja władzy o rosyjskiej ingerencji.

Od początku pojawienia się w obecnych wyborach kandydatów Wiktora Babarykau, Walerego Cepkało oraz Swietłany Cichanouskiej, która kandyduje w zastępstwie swego męża Serhieja, któremu władze uniemożliwiły rejestrację własnej kandydatury, w oficjalnej narracji prezentowany jest pogląd, że te trzy kandydatury są częścią operacji rosyjskiej mającej na celu zmianę reżimu w Mińsku, broniącego suwerenności kraju w trakcie ubiegłorocznych rozmów w sprawie pogłębienia integracji z Federacją Rosyjską.<sup>20</sup>

---

18 Эксперт: Происходит вовлечение армии в политические процессы — чего раньше не было, Белорусский Партизан, 19.07.2020.

19 <https://news.tut.by/economics/694048.html> (25.07.2020)

20 <https://belaruspartisan.by/politic/501758/> (25.07.2020)

Trzeba otwarcie powiedzieć, że jest niemało przesłanek, iż tak może być w rzeczywistości, choć jednocześnie największa od lat obserwowana na Białorusi fala sprzeciwu społecznego wobec rządów Łukaszenki zdaje się świadczyć, że tego rodzaju argumentacja kontrolowanych przez władzę mediów nie trafia do społeczeństwa.

Tym nie mniej warto przypomnieć kilka przynajmniej przesłanek mogących świadczyć o prorosyjskości obecnych liderów opozycji wobec rządów Łukaszenki.<sup>21</sup> Uznawany za najpoważniejszego rywala Łukaszenki wieloletni prezes BiełGazpromBanku, zanim został aresztowany, na początku swej kampanii zbierania podpisów, miał szereg niefortunnych wypowiedzi, które odczytane zostały jako prorosyjskie. Pytany przez dziennikarza Radia Svoboda o opinię na temat państwowej przynależności Krymu uchylił się od jednoznacznej odpowiedzi obracając sprawę w żart mówiąc, iż „do Greków”<sup>22</sup>, a kilka dni później w rozmowie z Moskiewskim Komsomolcem powiedział, że zgodziłby się na wspólną walutę Białorusi i Rosji, o ile to okazałoby się korzystne dla kraju.<sup>23</sup> Z wypowiedzi tej, uznanej za niefortunną wycofał się wkrótce przeproszając Białorusinów.<sup>24</sup> O jego związkach z Kremlem pisali zresztą na początku kampanii zarówno przedstawiciele „starej opozycji”<sup>25</sup> jak i zagraniczne media.<sup>26</sup>

Walery Cepkało, po tym jak jego kandydatura nie została zarejestrowana przez Centralną Komisję Wyborczą, wyjechał do Rosji wraz z dziećmi. Jak mówił publicznie, ostrzeżenie, iż władze planują jego aresztowanie, dostał od zaprzyjaźnionych ludzi ze służb specjalnych. Z kolei jego żona, Weronika powiedziała, że impulsem do podjęcia tego rodzaju decyzji były informacje ze szkoły, do której uczęszczają ich synowie, iż przedstawiciele prokuratury wywierają presję na nauczycieli, aby ci pisali doniesienia o tym, jak złą jest ona matką. Wszystko to groziło, zdaniem Weroniki Cepkało, tym, że reżim odbierze rodzinie dzieci, stąd decyzja o wyjeździe. Jednak wątpliwości pozostają. Przede wszystkim – dlaczego Cepkało znalazł się akurat w Moskwie (jedna z teorii mówi, iż powód jest prozaiczny – brak kontroli na granicy, choć z drugiej strony w związku z pandemią Rosja niedawno ją wprowadziła)

---

21 <https://naviny.by/article/20200726/1595744388-lukashenko-ne-skazhet-ya-ustal-ya-uhozhu> (26.07.2020)

22 <https://nn.by/?c=ar&i=251838&lang=ru> (15.06.2020)

23 <https://www.mk.ru/print/article/2637562/> (02.06.2020)

24 <https://www.facebook.com/vdbabariko>, post z 2 czerwca 2020.

25 <https://naviny.by/article/20200513/1589363679-anatolij-lebedko-evrodialog-rossiyskiy-desant-ili-vremya-uhodit> (13.05.2020)

26 <https://belaruspartisan.by/politic/503353/> (15.06.2020)

i jak to się stało, że mogło to umknąć uwadze białoruskich służb. Zna-ny białoruski politolog Aleksandr Klaskouski pisze też, że związki za-równo Wiktara Babarykau jak i Walerego Cepkało z Rosją nie ulegają wątpliwości<sup>27</sup>. Inny białoruski politolog, Paweł Usow, przypomina też<sup>28</sup>, niefortunne, jak argumentuje, apele Weroniki i Walerego Cepkało do rosyjskich władz z prośbą „o pomoc”, choć jednocześnie podkreśla, że antyrosyjska retoryka władz i próba powiązania obecnych przeciwni-ków wyborczych Łukaszenki z Moskwą, nie robią już na białoruskiej opinii publicznej, spragnionej zmian, wrażenia. Ostatnio ukraiński portal informacyjny InformNapalm opublikował<sup>29</sup> informacje, poparte zdjęciami ze strony Serhieja Cichanouskiego, z których wynika, że ten odwiedzał Krym w roku 2017, publikował noworoczne życzenia wraz ze zdjęciem Władimira Putina oraz kolportował rosyjskie propagando-we filmiki, na których widać kolumny Iskanderów i ciężkiego sprzętu pancernego, a na mapie w miejscu, w którym znajduje się Manhattan zaznaczono atomowe detonacje. Cichanouski, zdaniem ukraińskiego portalu, musiał przylecieć na Krym z Moskwy, bo inaczej nie można tam było dotrzeć, a na jego koncie znaleźć można sporo usuniętych już dziś, ale odnalezionych materiałów świadczących o tym, że uczestniczył on w wielkorusyjskich zjazdach i spotkaniach organizowanych przez rosyjską Cerkiew Prawosławną.

Krytycy „triumwiratu pań” zwrócili też uwagę, że prowadzona przez połączone sztaby kampania wyborcza jest prowadzona głównie w języku rosyjskim i pozbawiona jest tradycyjnej, zabronionej przez wła-dze, narodowej biało-czerwono-białej symboliki. To zaczęło się w ostat-nich dniach zmieniać, co zdaniem Klaskouskiego, świadczy o próbie poszerzenia bazy wyborczej Swietłany Cichanouskiej również o tych, którym drogie są symbole niepodległości. Zauważono również, że sformułowana przez Cichanouską propozycja, aby jej zwolennicy zakładali na przegub białą tasiemkę lub bransoletkę po to, aby z jednej strony zmanifestować swe poparcie dla zmian, a z drugiej – aby ludzie wie-dzieli, że są większością, jest kalką podobnego znaku wyróżniającego z czasów moskiewskich protestów na Placu Błotnym. Może to oznaczać, że w kampanię zaangażowani są rosyjscy specjaliści.

---

27 <https://naviny.by/article/20200726/1595744388-lukashenko-ne-skazhet-ya-ustal-ya-uhozhu> (26.07.2020)

28 <https://belaruspartisan.by/politic/507176/> (30.07.2020)

29 <https://informnapalm.org/48998-lider-belorusskogo-protestnogo-dvizh/> (26.07.2020)

Ogłoszony przez Swietlanę Cichanouską program wyborczy<sup>30</sup> w zakresie polityki zagranicznej uznać trzeba za niezwykle skromny, niełatwiający formułowania diagnoz w zakresie jej geostrategicznej orientacji, co zresztą pozostaje w zgodzie z głównym celem jej politycznej kampanii i prezydentury, jakim jest doprowadzenie do kolejnych, tym razem uczciwych wyborów. Jej przesłanie programowe w zakresie polityki zagranicznej właściwie ogranicza się do trzech zdań. W pierwszym z nich Cichanouska napisała, że niepodległość jest wartością absolutną i na ten temat nie będzie dyskusji, targów, ani tym bardziej nie stanie się ona przedmiotem jakichkolwiek transakcji. W drugiej maksymie programowej kandydatka stwierdza, że Białorusini są ludźmi nastawionymi pokojowo i w związku z tym kraj będzie przyjaźnił się ze wszystkimi, oczywiście dbając o własne interesy. I po trzecie, co jest już deklaracją nieco bardziej wyrazistą: „Musimy stworzyć – napisała – partnerstwo na równych zasadach, a nie uzależniać kraj od gazowej lub kredytowej «igły»”. Do pewnego stopnia tezy te zgodne są z przesłaniem programowym Wiktara Babarykau, który opowiadał się za pragmatyczną współpracą z sąsiadami.<sup>31</sup>

#### **4. Aresztowanie najemników z Grupy Wagnera i możliwe kierunki ewolucji sytuacji.**

W nocy z 28 na 29 lipca oddział A białoruskiego KGB, jak poinformowała w specjalnym komunikacie Agencja Biełta, wspierany przez OMON, aresztował w budynku sanatorium pod Mińskiem grupę 32 mężczyzn, którzy przybyli na Białoruś 24 lipca. Ujawniono też, że zatrzymani należą do rosyjskiej tzw. Grupy Wagnera.<sup>32</sup> Niedługo potem Aleksandr Łukaszenka zwołał nadzwyczajne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w okrojonym składzie, bez przedstawicieli armii i MSZ, w trakcie którego szef KGB Waleryj Wakulczyk powiedział, że Rosjanie pojmani w sanatorium i jeszcze jeden najemnik, Białorusin mający też obywatelstwo rosyjskie, ujęty na południu kraju, przybyli po to, aby wzniecać zamachy i zdestabilizować sytuację wewnętrzną w kraju po zaplanowanych na 9 sierpnia wyborach prezydenckich.<sup>33</sup> Sekretarz białoruskiej

---

30 [https://tsikhanouskaya2020.by/moya\\_programma/](https://tsikhanouskaya2020.by/moya_programma/) (28.07.2020)

31 <https://www.mk.ru/print/article/2637562/> (02.06.2020)

32 <https://www.belta.by/incident/view/pod-minskom-zaderzhany-32-boevika-inostrannoj-chastnoj-voennoj-kompanii-400470-2020/> (29.07.2020)

33 <https://news.tut.by/economics/694631.html> (30.07.2020)

Rady Bezpieczeństwa Andriej Rawkow doprecyzował, że zatrzymani to głównie snajperzy, specjaliści od materiałów wybuchowych i sieci IT. Władze zaczęły też informować o tym, że według posiadanych danych na Białoruś przybyło 200 najemników, co oznacza, że 170 jeszcze pozostaje na wolności.<sup>34</sup> Niedługo potem okazało się, że 14 z tej grupy dało się poznać w Donbasie, gdzie walczyli po stronie separatystów, co zresztą potwierdził wkrótce pisarz Zachar Priliepin, twórca i dowódca jednego z „batalionów ochotniczych” oraz ukraiński portal Mirotworiec, zajmujący się dokumentowaniem tego, co się działo na wschodzie kraju po rosyjskiej agresji.<sup>35</sup> Następnego dnia sekretarz białoruskiej Rady Bezpieczeństwa Rawkow, w trakcie spotkania z kandydującymi w wyborach prezydenckich, miał powiedzieć, że Rosja formuje dwie grupy dywersyjne, jedną pod Pskowem, drugą pod Newlem<sup>36</sup>. Przypomniał też, że zdaniem białoruskich służb specjalnych na terenie kraju znajduje się jeszcze 170 rosyjskich dywersantów, najprawdopodobniej uzbrojonych, a to oznacza, że muszą być zachowane zwiększone środki bezpieczeństwa, w tym ograniczenia w zakresie przedwyborczych zgromadzeń oraz wzmocnienia patrolowania granicy białorusko-rosyjskiej.<sup>37</sup>

Cała sprawa wzbudza od początku niemało wątpliwości. Rosyjskie media, ale też część białoruskich analityków, otwarcie sugerują, że zatrzymanie Wagnerowców to prowokacja przygotowana przez białoruskie służby specjalne. Przypominają przy tym wydarzenia z lat ubiegłych, szczególnie historię z „Białym Legionem”, rzekomo terrorystyczną organizacją zdemaskowaną w trakcie fali protestów, która przewalała się przez Białoruś w 2017 roku w związku z kontrowersyjną „ustawą o trutniach”, która nakładała podwyższone podatki na oficjalnie niepracujących, faktycznie żyjących z tego, co zarobią poza granicami kraju, obywatele Białorusi. Akcja, która rozpoczęła się z wielkim szumem wczesną wiosną, jesienią umarła śmiercią naturalną, nie wniesiono nawet oskarżeń pod adresem zatrzymanych wówczas konspiratorów, którzy – jak głosiła propaganda – mieli przygotowywać Majdan.<sup>38</sup> Zwolennicy teorii o działaniach białoruskich władz powołują się na materiał, który już w czerwcu opublikował kanał NEXTA na platformie Telegram, w którym informowano, że miejscowe KGB przystąpiło

---

34 <https://news.tut.by/economics/694684.html> (30.07.2020)

35 [https://www.kommersant.ru/doc/4434661?from=main\\_2](https://www.kommersant.ru/doc/4434661?from=main_2) (30.07.2020)

36 <https://news.tut.by/economics/694684.html> (30.07.2020)

37 <https://naviny.by/new/20200730/1596121940-belarus-usilila-granicu-s-rossiey-i-ukrainoy> (30.07.2020)

38 <https://naviny.by/article/20200729/1596055212-istoriya-s-boycami-chvk-vagne-ra-daet-belorusskim-vlastyam-povod-zakrutit> (30.07.2020)

do organizowania „grubej prowokacji”.<sup>39</sup> O tym, że władze wiedziały o przybyciu Wagnerowców na Białoruś mają też świadczyć słowa samego Aleksandra Łukaszenki, który w trakcie odwiedzin Brygady Specjalnego Przeznaczenia w Mirnoj Górcie powiedział, że „wszystkie wojny zaczynają się od ulicznych protestów, demonstracji, a potem następują majdany. Na Majdan, jeśli naszych brak (u nas mało „majdanowców”), przywozi się ich z zewnątrz. To profesjonalni żołnierze, bandyci, którzy są specjalnie w tym celu szkoleni, szczególnie w ramach prywatnych firm wojskowych”. Łukaszenka swe prorocтва wygłaszał akurat tego dnia, kiedy w Mińsku pojawili się ludzie z Grupy Wagnera.<sup>40</sup>

Tego samego dnia, kiedy poinformowano o zatrzymaniu rosyjskich najemników miało miejsce inne aresztowanie, które może świadczyć o tym, iż władze przygotowują jeszcze inne „niespodzianki”. Zatrzymany został Witalij Szklarow, rosyjski politolog i specjalista od marketingu politycznego, który doradzał przebywającemu w areszcie opozycjnemu blogerowi Siarhiejowi Cichanouskiemu. Jak wiadomo, niejako „w zastępstwie” w wyborach prezydenckich kandyduje jego żona Swietłana, która obecnie stała się, dość niespodziewanie, liderem ruchu sprzeciwu wobec rządów Aleksandra Łukaszenki. Jak informuje niezależny portal tut.by<sup>41</sup> zatrzymanie Szklarowa może być związane z próbą przedstawienia go jako osoby, która faktycznie kieruje, na zlecenie Moskwy i za jej pieniądze, kampanią wyborczą opozycji.<sup>42</sup>

Andriej Porotnikow, prowadzący Belarusian Security Blog, napisał, że to, co się stało, będzie miało „katastrofalny” wpływ na stan relacji rosyjsko-białoruskich. O ile wcześniej Łukaszenka skrzętnie unikał oskarżeń pod adresem rosyjskich władz, mówiąc jedynie o tym, że oligarchowie kryjący się za Gazpromem dążą do destabilizacji sytuacji na Białorusi, o tyle obecnie tego rodzaju narracja nie będzie możliwa, jako że Grupa Wagnera podlega operacyjnie rosyjskiemu Sztabowi Generalnemu, a decyzje o jej „misjach” zapadają na Kremlu. Wciągnięcie jej przez władze Białorusi „w pułapkę” zostanie w Moskwie odebrane jako akt wrogi, z arsenału tych, o których się nie zapomina ani nie przebacza. Łukaszenka musiał to wiedzieć i w związku z tym to, co się stało, trzeba traktować w kategoriach jasnego sygnału wysłanego na

---

39 [https://t.me/nexta\\_tv/3315](https://t.me/nexta_tv/3315) (30.07.2020)

40 [https://www.ng.ru/cis/2020-07-29/1\\_7923\\_minsk.html](https://www.ng.ru/cis/2020-07-29/1_7923_minsk.html) (30.07.2020)

41 <https://news.tut.by/economics/694645.html> (30.07.2020)

42 <https://novayagazeta.ru/news/2020/07/29/163378-v-minske-zaderzhali-politicheskogo-vitaliya-shklyarova> (30.07.2020)



Kreml – jesteśmy gotowi do konfrontacji, a nawet całkowitego zerwania relacji.<sup>43</sup>

Wydaje się jednak, że niezależnie od tego, czym zakończy się sprawa z Grupą Wagnera, władze organizując lub wykorzystując tę sytuację mają zamiar osiągnąć jednocześnie kilka celów:

- Uniemożliwić, lub utrudnić opozycji prowadzenie kampanii wyborczej, szczególnie organizowanie wieców. Dodatkowym utrudnieniem może być próba uniemożliwienia niezależnego liczenia głosów w dniu 9 sierpnia poprzez czasowe ograniczenie lub zawieszenie działania łączności komórkowej lub/oraz internetowej. W razie rozwoju sytuacji nie po myśli władz spodziewać się można wprowadzania kolejnych ograniczeń, nawet do poziomu stanu wyjątkowego. Niewykluczone jest w takim wariantcie wręcz odsunięcie wyborów w czasie. Innym możliwym wariantem jest próba połączenia aktywności Cichanouskiego z pojawieniem się ludzi z Grupy Wagnera. Za taką interpretacją przemawiać może dzisiejsza (30.07) informacja Komitetu Śledczego o postawieniu Siarhiejowi Cichanouskiemu nowych zarzutów „zorganizowania niepokojów społecznych na masową skalę” i jednocześnie omawianie zarzutów wobec aresztowanych przedstawicieli Grupy Wagnera. W takim wariantcie obóz władzy może zdecydować się nawet na wycofanie z wyborów prezydenckich kandydatury Swietłany Cichanouskiej.<sup>44</sup>
- Wzbudzając poczucie zagrożenia agresją ze strony Federacji Rosyjskiej mobilizować zwolenników władzy, kreującej się na jedyny ośrodek zdolny obronić białoruską suwerenność.
- Na użytek państw Zachodu budować narrację o niewypowiedzianej wojnie, a z pewnością podjętej przez Moskwę próbie destabilizacji sytuacji na Białorusi, celem osłabienia, a niewykluczone, że i obalenia Aleksandra Łukaszenki, co może prowadzić do zainstalowania słabszego od obecnego przywództwa a w dłuższej konsekwencji inkorporacji kraju do Federacji Rosyjskiej.
- „Przykryć” liczne nadużycia, jakich dopuścił się białoruski obóz władzy w czasie procesu wyborczego, zarówno w zakresie rejestracji kandydatów, niespotykanej w latach wcześniejszych fali represji wobec przedstawicieli mediów i organizacji

---

43 <https://bsblog.info/vagnerovskij-festival-v-minske/> (30.07.2020)

44 [https://news.tut.by/economics/694746.html?utm\\_source=twitter&utm\\_campaign=share&utm\\_medium=social&utm\\_content=desktop](https://news.tut.by/economics/694746.html?utm_source=twitter&utm_campaign=share&utm_medium=social&utm_content=desktop), (30.07.2020)

opozycyjnych, a także procesu przygotowania głosowania oraz liczenia głosów.

Wydaje się jednak, że w dłuższej perspektywie, niezależnie od tego, w jaki sposób rozstrzygnięte zostaną wybory prezydenckie, obozowi władzy na Białorusi nie uda się rozwiązać podstawowych problemów gospodarczych kraju, a to w największym stopniu będzie wpływało na możliwości manewru ekipy Łukaszenki i stan nastrojów społecznych. Obudzonych aspiracji społeczeństwa domagającego się zmian nie będzie można stłumić, co generować może stan przedłużającego się napięcia. Do pewnego stopnia władza może starać się rozładować emocje społeczne ułatwiając emigrację z kraju osób najbardziej aktywnych, młodych i wykształconych. Jednak rozwój sytuacji na Białorusi w najbliższych tygodniach i miesiącach zależeć będzie w głównej mierze od tego, czy Aleksandrowi Łukaszence uda się utrzymać spójność obozu władzy i od polityki czynników zewnętrznych, przede wszystkim Federacji Rosyjskiej, ale również Stanów Zjednoczonych, Chin i Unii Europejskiej.